

Proces o mord na Słodowcu „Potokarz” „Chuligan” i „Mańka przyszc”

Rewia przestępców w Sądzie Okręgowym

Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa o tajemnicze morderstwo na Słodowcu. Jest to jeden z najbardziej zawiłych procesów, jakie odbyły się ostatnio w Warszawie, wszystko bowiem opiera się na pozłakach, a nazwisko ofiary zabójstwa nie zostało ustalone w toku śledztwa.

Poszlaki

Na ławie oskarżonych znaleźli się dwaj mieszkańcy „Cyrku” Władysław Tumilowski, znany pod pseudonimem „Wiadka Potokarza” i Antoni Urbanowski, używający pseudonimu „Antek Chuligan”. Ponadto pod zarzutem udzielenia pomocy znalazła się kochanka Tumilowskiego Maria Piliszek, pseudonim „Mańka Przyszc”.

W pobliżu zakopanego trupa odnaleziono marynarkę brązową, będącą własnością Tumilowskiego oraz wózek kubański, który według wyjaśnień mieszkańców „Cyrku” miał należeć do Antoniego Urbanowskiego. Ponadto wszyscy oskarżeni nie mogli ustalić swego alibi, gdzie byli i co robili w nocy z 17 na 18 kwietnia, gdy na polach Słodowca dokonano morderstwa rabunkowego.

Proces zgromadził tłumy mętów przeważnie mieszkańców „Cyrku” na ul. Dzikiej. Policja nie dopuściła jednak wszystkich na salę rozpraw. Oskarżeni nie przyznali się do winy, powtarzając wyjaśnienia, złożone już w śledztwie.

Kim jest zamordowany?

Początkowo władze przypuszczały, że zamordowanym osobnikiem był po młocnik dorozczy domu przy ul. Nalewki 18, niejaki Banak, który przed paru miesiącami zaginął bez wieści. Na rozprawie wezwano matkę Banaka, Józefę, która w okazanej fotografii

zabitego nie rozpoznała syna. Natomiast wśród garderoby, jaką znaleziono przy trupie, poznała sweter, kożuszek i beret, twierdząc, że te przedmioty należały do zaginionego syna. Zeznania te podważyły wyjaśnienia ciotki Banaka, Franciszki Moczarskiej, która zaprzeczyła, aby sweter i kożuszek mogły być własnością siostrzeńca.

Ślady prowadzą na Dziką

Dłuższe zeznania złożył komisarz Miklaszewski, który prowadził dochodzenie w tej tajemniczej sprawie. Po odwołaniu trupa i znalezieniu garderoby, komisarz stwierdził, że ubranie pochodzić musi z „Cyrku”, ponieważ czuć go specyficznym środkiem dezynfekcyjnym jakim używają „Cyrku” ustano, że 17-go kwietnia około godz. 8-iej wieczorem wyszedł z przystanku Tumilowski i Urbanowski. Obaj spotkali się z czekającą na ulicy Marią Piliszek, poczem udali się w stronę Powązek.

Tumilowski, Urbanowski i Piliszek tworzyli bandę, która napadła na przechodniów i ograbiała ich. Piliszek trudniła się prostytucją, odgrywała rolę wabika. Prawdopodobnie w takich okolicznościach zabity został nieznany mężczyzna.

Rewia przestępców

Ponadto przed sądem przewinęła się bogata galeria typów przestępczych. Są to prawie wszyscy wykołężnicy, znajdujący przytułek w „Cyrku”. Filipczak, używający pseudonimu „Felek Wągrowaty”, kategorięcznie twierdził, że brązowa marynarka należy do oskarżonego Tumilowskiego. Pod ko-

niec rozprawy prokurator zgłosił dodatkowych świadków. Świadkowie ci stwierdzili na podstawie fotografii, iż zamordowanym jest zaginiony w kwietniu b. r. niejaki Cieślak.

Naiwny detektyw z New-Yorku Kupił fałszywe brylanty za 400 dolarów Trzy oszustwa w ciągu godziny

Do Warszawy przybył detektyw policji nowojorskiej Polak z pochodzenia, Stefan Ralph - Sawko, udając się do swoich krewnych, zamieszkałych w okolicach Kołomyi.

Najprawdopodobniej złodzieje warszawscy zauważyli Sawkę bezpośrednio po jego przyjeździe na dworc, zwracając uwagę na zamożnego pana, który w okienku na dworcu zmienił większą ilość dolarów.

Znużony upałem detektyw usiadł na ławce w Ogródku Saskim, a obok niego zajął miejsce jakiś bardzo przyzwoicie wyglądający para. Za chwilę prowadzili już rozmowę, w której nieznajomy mężczyzna powiedział mu, że za dwa dni wyjeżdża do Nowego Jorku. W dalszej rozmowie nieznajomy zaproponował Sawce nabycie dwóch pierścionków brylantowych, tłumacząc, że dla tego sprzedaje je nie u jublera, gdyż jubilerzy warszawscy są tak przeładowani towarami, że nie chcą już kupować brylantów. Sawkę kupił oba pierścionki i zapłacił za nie 400 dolarów gotówką.

Zadowolony z tej transakcji udał się na dworzec, gdzie przy wejściu do budynku niespodziewanie rzucił się w jego objęcia jakiś młodzieniec, nazywający go „kochanym wujaszkiem”.

Wkrótce wyjaśniło się, że zasiał pomysł, gdyż detektyw był podobny do wujaszka młodego człowieka i „siostrzeniec” przeprosiłszy uprzedził Sawkę, zniknął w tłumie.

Skutki krótkiej rozmowy z „siostrzeńcem” okazały się dopiero przy kasie. Sawkę z przerażeniem stwierdził, że skradziono mu portfel zawierający 580 dolarów i 200 zł. tak, że pozostał bez grosza. Postanowił więc spieniężyć kupione w Ogródku Saskim pierścionki brylantowe.

Nie chcąc po raz drugi oddawać bagażu do przechowania, zostawił swoje walizy pod opieką jakiegoś sympatycznego pasażera, który tak jak on udawał się do Kołomyi. U jublera dowiedział się, że pierścionki są bezwartościową imitacją brylantów. Zrozpaczone wrócił na dworzec.

Tu spotkała go trzecia niespodzianka.

Wielowca (Kościszki 83). Uległ on onegdaj straszliwemu poparzeniu w hucie cynku Zakładów Hohenlohego i ponieważ metal przeżarł mu ciało do

kości nie udało się go uratować. Błąk osierocił liczną rodzinę. Wy-padek wywołał wśród towarzyszy pracy wstrząsające wrażenie.

W ciągu ostatnich dni, jak pisałimy w podziemiach kopalni „Orzeł Biały” w Brzezinach Śl. zginął 31 letni górnik Wiktor Piec z Brzezin Śl., zmiażdżony wałami węgla.

Lista tragicznych ofiar pracy nigdy się nie zamknie dopóki nie zostaną stworzone właściwe warunki gwarantujące bezpieczeństwo.

Głębkie zawody ciągle chłoną nowe ofiary i robotnicze rodziny pozostają osierocone bez opiekuńczej i chleba.

Trzeba jak najwięcej wysiłku skierować dla unormowania tej sprawy.

400 budynków w płomieniach Pożar strawił całą wioskę

BIALYSTOK, 14. 6. We wsi Nowy Dwór gminy porozowskiej w pow. wolkowskim w czasie gdy wszyscy dorośli mieszkańcy znajdowali się na siano-kosie w odległości kilku kilometrów od wsi wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło 100 domów mieszkalnych, około 300 budynków gospo-

darskich, inwentarz żywy, zboże, ziemniaki i narzędzia gospodarskie, sprzęty domowe.

Wśród budynków spłonęła plebania proboszcza prawosławnego z całym dobytkiem, bożnica żydowska, mieszkanie nauczyciela i leśniczego. Straty wynoszą około 200 tys. złotych.

Tragiczny finał sporu o majątek Właściciel zabija dzierżawcę

KIELCE 14.6. 32-letni Józef Świątepek - Zawadzki, właściciel majątków - Czuszów i Nadzów (woj. kielecki), wydzierżawił je 47-letniemu inż. Władysławowi Jungowskiemu.

Ostatnio właściciel nalegał, by dzierżawca, nie czekając terminu ekspiracji kontraktu, usunął się z majątków. Jungowski jednak trzymał się ściśle umowy i nie chciał ustąpić, zwłaszcza że majątki te ostatnio - uciarlały znacznie, wskutek klęski powodzi, - jaka nawiedziła niedawno woj. kieleckie. W związku z tym, stosunki między właścicielem, a dzierżawcą uległy silnemu napięciu.

Gdy Jungowski w towarzysztwie rzadcy, siedział na polu w majątku Czuszowie, podczas siano-kosu, nagle zjawił się Zawadzki z dubeltówką w ręku. W pewnej chwili, gdy rzadca oddalił się, z odległości półtora metra wystrzelił w kierunku dzierżawcy. Trafiony w klatkę piersiową Jungowski padł trupem.

Zawadzki twierdzi, że wystąpił przez nieostrożność, z zeznań świadków wynika jednak że strzał był oddany z premedytacją. Sprawę zabójstwa aresztowano i przewieziono do więzienia w Kielcach. Ś. p. Jungowski osierocił żonę i 3 córki.

Piorun uderzył w kościół Gwałtowne burze na Podhalu

NOWY TARG, 14. 6. Od kilku dni nad Podhalę przechodzą gwałtowne burze, połączone z ulewami i piorunami.

Piorun uderzył w szopę w Waksmanowie, gdzie schroniło się kilka kobiet. Piorun poraził 8 dziewcząt, z których jedna utraciła słuch.

W Ząbskiej obok Poronina ude-

rzeniem pioruna zabita została Anna Bukowska wraz z małoletnim synem.

Najgroźniejsza burza rozszalała się nad Nowym Targiem i okolicami Spadli ulewne deszcze. Dwa pioruny uderzyły w kościół w Szaflarach, gdzie odbywały się nieszpory. 3 osoby zostały porażone, a jedna porażona odłamkami muru. Kościół jest częściowo uszkodzony.

ABC sportowe Przed meczem Polska-Szwecja

Pilkarska reprezentacja Szwecji na mecz z Polską, który odbędzie się w Warszawie w przyszłą środę, została zestawiona w sposób następujący: bramkarze: Sjöberg (AIK), rez. Berquist (Hammarby), obrońcy: Lundgren (AIK), Kaelgren (Sandviken), pomocnicy: Svanstroem (Ogryte), Aigren (AIK), H. Johansson (Gardar), rez. Jacobsson (GAISS), napastnicy: Josefsson (AIK), Pers-

sons (AIK), Eriesson (Sandviken), Jonasson (Elfsborg), Nilsson (AIK), Bunkke (Helsingborg).

Większość z tych graczy wystąpi trzy dni wcześniej na meczu Szwecja - Finlandia, w Stokholmie, do Warszawy przyjadą Szwedzi samolotem w przeddzień meczu.

Większość graczy reprezentacji szwedzkiej należy do mistrza Szwecji AIK - Stockholm.

Pierwszy dzień mistrzostw tenisowych Polski

W poniedziałek rozpoczęły się w Krakowie zawody tenisowe o krajowe mistrzostwo Polski. Wyniki były następujące: Gra pojedyncza panów: Bratek - Feldman 6:1, 6:3, 6:2; Spychala - Brokiewicz 6:3, 6:0, 6:1.

Gra pojedyncza pań: Andrutówna - Gierardówna 6:0, 6:4, para fińska - Berkowiczówna 6:3, 7:5.

Gra podwójna panów: Loewenherz i Stencel - Szyzacki i Bonczak 6:1, 6:2, 4:6, 6:1; Horain i Konczak - Lauterbach i Zysman 6:8, 6:2, 6:8.

Gra mieszana: Spychala i Maturszewska - Eder i Berkowiczówna 6:3, 6:0.

Gra ju rorów: Szymański - Mrozkowski 7:5, 6:2; Niestroj - Olejnicki 6:1, 6:2; Schiff - Bolland 6:1, 6:2.

Skład Polski na Tour de Pologne

Polski związek kolarski ustalił skład 3-ch reprezentacyjnych drużyn Polski, które walczyć będą w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski.

Z Warszawy wystąpią dwie drużyny. Pierwsza w składzie: Wasilewski (F. B.), Starzyński (Syr.), Kapiak Józef i Kapiak Mieczysław (Warsz.),

druga w składzie: Michalak, Napierała (F. B.), Moculski (Poz.), Ignaczak (Orkan). Rezerwowy: Matczak (WłC) i Urbanik (Okęcie).

Ekipa prowincjonalna wystąpi w składzie: Wandor (Legia - Kraków), Kluj (HCP - Poz.), Kolodziejczyk i Jaskólski (Wima - Łódź). Rezerwa - Ritter (Bydgoski TC).

Stanoszkówna mistrzynią we florecie

W poniedziałek zakończyły się w Warszawie indywidualne mistrzostwa szermierze Polski pań. Pierwszą miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Stanoszkówna (śląsk), 2) Duchowna. Markowska (Warsz.), 3) Serini

(Warsz.), 4) Laskowska (Warsz.), 5) Herczońska (śląsk), 6) Drochocka (Lw.) - poza konkursem, 7) Szrajderowa (Warsz.), 8) Herczońska (Warsz.), 9) Matczakówna (Łódź).

Mimo „likwidacji strajku” fabryki białostockie nie ruszyły

BIALYSTOK, 15. 6. Jak informowała prasa, strajk fabryki włókienniczych w Białymstoku miał się zakończyć dnia 14 b. m. to jest w poniedziałek. Tymczasem we wszystkich fabrykach włókienniczych strajk trwa w dalszym ciągu.

Rokowania trwające od dłuższego czasu między przemysłowcami i robotnikami, prowadzili reprezentanci zawodowych związków. W wyniku tych rokowań podpisana została umowa zbiorowa rzekomo likwidująca strajk, trwający już dwa miesiące.

Wkrótce potem odbyły się burzliwe, w których większość robotników uchwaliła, że nie przystąpi do pracy wobec tego, że delegaci nie wywiązali się ze swych zadań i że kroczący pełnomocnictwa nie uzyskują dostatecznej podwyżki.

W tych warunkach Inspekcja Pracy oraz przemysłowcy nie mogą przedsięwziąć żadnych kroków porozumiewawczych, trudno jest bowiem się zorientować kto właściwie reprezentuje robotników i kto w ich imieniu może zdecydować.

Ludność Ziem Zachodnich nie korzysta z funduszu pomocy

Jak się dowiadujemy Rada Państwa, strajk fabryki włókienniczych w Białymstoku miał się zakończyć dnia 14 b. m. to jest w poniedziałek. Tymczasem we wszystkich fabrykach włókienniczych strajk trwa w dalszym ciągu.

poza Kieleckim i Krakowskim - kłeski były ogromne, zrozumiałe jest przeto, że ludność tych ziem nie może się pogodzić z faktem gospodarczego jej upośledzenia, zwłaszcza, że przed kilku miesiącami ogłoszono, że rolnictwo wielkopolskie i pomorskie nie korzysta w roku bieżącym również z 13 proc. bonifikaty wkładów, jakiej udzielił PZUW. na swoim terenie.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy gwałtowna obrona odrębności dzielnicowej w tym zakresie, jakiej świadkami byliśmy niedawno, nie kosztuje ludności Ziem zachodnich zbyt drogo?

Grodzisk Maz. i Żyrardów W szeregach Związku Polskiego

Odbyło się ostatnio Walne Zebranie Oddziału Związku Polskiego w Grodzisku Mazowieckim, na którym referat wygłosił przedstawiciel zarządu Związku Polskiego w Warszawie.

Oddział Związku Polskiego w Grodzisku, mimo że istnieje dopiero od sześciu tygodni, poszczycić się już może znacznymi wynikami swych prac. Z inicjatywy Oddziału Z. P. i w porozumieniu z kłupietwem chrześcijańskim Grodziska Maz. stworzono tu pierwszą polską piekarnię mechaniczną. Poświęcenie piekarni odbyło się w niedzielę 13 b. m. - od poniedziałku rozpoczęła ona swą normalną pracę. Uruchomienie tej pozytywnej placówki polskiej jest wielkim sukcesem miejscowego oddziału Związku.

W Żyrardowie, na zakończenie „Tygodnia antyżydowskiego” odbyło się urządzenie staraniem miejscowego oddziału Związku Polskiego wielkie zgromadzenie publiczne przy udziale kilkuset osób, na którym delegat Związku Polskiego z Warszawy adw. Fabiani wygłosił referat, poświęcony omówieniu walki ekonomicznej z żydostwem.

Wiadomości gospodarcze

DUŻE OŻYWIENIE W PUCKU Odrestaurowany obecnie przez Urząd Morski port w Pucku, wykazuje stały wzrost ruchu portowego. W kwietniu przybyło 80 statków rybackich do Pucka, w ciągu maja zaś 107. Do portu zawijają głównie kutry motorowe rybaków helskich, które w związku ze zbliżającym się sezonem przewożą artykuły pierwszej potrzeby do kapielskiej półwyspu.

Coraz liczniej napływają wiadomości z prowincji o pracach oddziałów Związku Polskiego zakładanych coraz liczniej przez Zarząd warszawski. Wiadomości te - to niebicie niczym dowody rzetelnej pracy i coraz szerszych wpływów Związku Polskiego, to jakby meldunki z placu walki o polskość naszych miast i handlu.

KATASTROFALNY STAN ZASIEWÓW Tegoroczne plony w Wielkopolsce są poważnie zagrożone długotrwałą suszą i bardzo wysoką temperaturą, tak, że kłeska może przybrać rozmiary daleko większe niż przed 3 lata. Najgorzej przedstawia się sprawa psaszy. Pierwsze pokosy siana są niedostateczne, wskutek czego cena psaszy jest bardzo wygórowana, co od-

bijsie się ujemnie na gospodarstwie mlecznym. Sytuacja jest tym gorsza, że rolnictwo wielkopolskie poniosło już wielkie straty wskutek wiosennych przymrozków, w czasie których ucierpiał poważnie duży przestrzelenie oziminy.

Podróżuj samolotem



Środa, 16 czerwca.

6.15 Piesń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół „Kicius - rybotówca” - audycja dla dzieci. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.15 Ochrona ogrodów przed suszą. - pogadanka. 12.25 Uwertury w wykonaniu orkiestry detej Huty „Pokoł” (z Katowic). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Z mojego warsztatu” - szkic literacki. 16.15 Muzyka salonowa w wyk. kwart. Rozgł. Krak. 16.15 Wojsko łączności na nowoczesnym polu walki - odczyt. 17.00 Utwory wiołoczelewe w wyk. Zofii Adamskiej. 17.20 Recital śpiewaczy Arno Nitoła (baryton). 17.50 „Promienie kosmiczne” - pogadanka. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.13 Wiedeński kwartet Schramm i p. e. śni joderów (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci - IX audycja - Henryk Wood (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wesoły festiwal - lekki koncert z konferansjerką. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Janiny Familier - Hepnerowej. 21.45 „Ta trzecia” - humoreska Henryka Sienkiewicza. 22.00 Muzyka lekka w wyk. Ork. Wileńskiej.

Warszawa II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.08 Muzyka baletowa (płyty). 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Muzyka salonowa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Reforma gościnności - monolog. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek 17 czerwca

6.15 Piesń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.10 Muzyka (płyty). 7.15

Kotowania giełd warszawskich GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 211.67); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn (sprzedaż 26.17, kupno 26.03); Nowy Jork (5.28 i jedna czwarta (sprzedaż 5.29 i pół, kupno 5.27); Nowy Jork (kabel) 5.28 i pół (sprzedaż 5.29 i trzy czwarte, kupno 5.27 i jedna czwarta); Paryż 23.54 (sprzedaż 23.60, kupno 23.48); Praga 14.80; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 143.00, kupno 141.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. I em. 63.25, II em. 64.75; 4 proc. państw. poz. premiowa dolarowa 38.50 - 39.20; 6 proc. poz. dolar. 54.50; kupon 22.82; 7 proc. poz. stabilizacyjna 370.00, kupon 29.53; 8 proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. po 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 81.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 57.50 - 58.00 - 57.75, (drobne) 58.25 - 58.50.

Akcje: Bank Polski 101.00 - 101.25; Lilpop 11.75 - 11.85; Starachowice 28.00.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych ziemskich nieco mocniejsza, dla miejskich nieco słabsza, dla akcyj niejednolita.

W obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z 1. 1925 (Dillonowskie) 50.25; 7

proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 48.85.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parzytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenvica jednolita 31.75 - 32.25; pszenica zbierana 31.25 - 31.75; żyto I standard 26.75 - 27.00; żyto II standard 26.00 - 26.25; owies I standard 26.50 - 26.75; owies II standard 25.50 - 26.00; jęczmień 24.75 - 25.00; Groch polny 23.00 - 24.00; Wyka 22.50 - 23.50, Seradela podw. czyszczona bez obrot. 23.50 - 24.50, Łubin niebieski 18.50 - 17.00, Łubin żółty 16.50 - 17.00, Konieczna czerw. sur. bez gr. kamianki 110.00 - 125.00, mak niebieski 72.00 - 74.00, mąka pszenna gat. I 44.00 - 44.50, mąka pszenna gat. II 35.00 - 36.00, mąka pszenna gat. III 31.25 - 32.25, mąka pszen. pastewna 23.75 - 24.75, mąka żytnia gatunek pierwszy 33.00 - 33.50, mąka żytnia razowa 27.50 - 28.00, otręby pszenne gr. przem. stand. 17.00 - 17.50, otręby pszenne mialkie 16.00 - 16.50, otręby żytnie 18.50 - 18.00, makuchy lńiane 20.75 - 21.25, makuchy rzepakowe 16.50 - 17.00.

Ogólny obrót 1345 ton w tym żyta 85 ton. Uspokojenie spokojne.